

Wiadomości

2017-09-08

W Krynicy o paliwach alternatywnych



– Nie wiemy, ile elektrycznych aut będzie w Polsce za dekadę, ale one nadchodzą. Na początek spodziewamy się elektrycznych autobusów. Ich przebiegi są przewidywalne, więc łatwo jest dobrać pojemność akumulatorów i dopasować sieć ładowania. Wydaje się, że e-busy najszybciej z e-pojazdów pojawia się na naszych ulicach – powiedział podczas debaty na Forum Ekonomicznym w Krynicy Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

Nowe napędy wymuszają wybudowanie nowej infrastruktury zasilającej. – Czy inwestować w ładowarki elektryczne, czy dystrybucję wodoru? Chcielibyśmy, aby przyszła technologia wyklarowała się, aby nie inwestować w coś, co już za kilka lat może okazać się przestarzałe – martwił się wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj.

Dodał, że niezbędne są zachęty na zakupy e-busów. – Nie są konkurencyjne wobec modeli z napędem klasycznym. Wolę kupić 4 dieslowskie za jeden elektryczny, bo muszę pamiętać, że wielkość przewozów pozostaje taka sama – stwierdził Bluj.

Nowe paliwa są twardym orzechem do zgryzienia dla przedsiębiorstw transportowych. – Firmy kurierskie eksperymentują z napędami alternatywnymi dla pojazdów wykonujących dostawy „ostatniej mili”, czyli w miastach – zauważył Wojciech Arszewski, z Federacji Przewoźników Ekspresowych. – Trzeba przyznać, że pojazdy elektryczne lub hybrydowe są bardzo drogie i przy stosowanym w Polsce modelu podwykonawców, nie będzie ich stać na zakup tak drogiego taboru. W Niemczech rozpoczęły się próby pedałowych ryksz, wspomaganych elektrycznie, które wyposażono w furgon o pojemności 2 m sześciennych. Ciężarówka przywozi kontener, z którego kurierzy pobierają przesyłki. Zobaczmy, czy ten pomysł się sprawdzi. Może paczkomaty lub punkty dostaw i odbioru okażą się rozwiązaniem? – zastanawiał się przedstawiciel przewoźników kurierskich.

Przyznał, że ryzyko inwestycji w nowe technologie jest znaczne. – Jesteśmy na początku drogi, ale z powodu wysokich kosztów postęp jest powolny. Zasięg też może być problemem, choć kurier pokonuje 80 km dziennie. Mimo to w zastosowaniach komercyjnych paliwa alternatywne nie są popularne – przyznał Arszewski.

Barierą pozostają koszty. Prezes APCOA Parking Polska Maciej Zawadzki wyjaśnił, że jego firma, w Polsce nie inwestuje w ładowarki właśnie z powodu kosztów i niższej siły nabywczej polskiego społeczeństwa w stosunku do zachodnich. – W Wiedniu szybkie tankowanie elektrycznego Golfa kosztuje drożej niż zatankowanie benzyną. Dlatego zmiany będą postępować, ale powoli – prognozował Zawadzki. Przyspieszyć je mogą dopłaty i regulacje.

Źródło: PZPM (op.pb)

Źródło: <http://www.paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/w-krynicy-o-paliwach-alternatywnych>